



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Początki powszechnego szkolnictwa w Prusach

**Author:** Mateusz Łukasiak

**Citation style:** Łukasiak Mateusz. (2022). Początki powszechnego szkolnictwa w Prusach. W: E. Kulas (red.), "Deficyty edukacji - diagnoza kulturowa" (S. 32-49). Katowice : Morgenroth



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

**Mateusz Łukasiak**

Uniwersytet Śląski w Katowicach  
student historii

## **Początki powszechnego szkolnictwa w Prusach**

**Abstrakt:** Prusy jako pierwsze państwo na świecie wprowadziły funkcjonujący system obowiązkowego szkolnictwa, jest to jedno z osiągnięć Fryderyka Wielkiego. Wprowadzanie powszechnej edukacji nie było jednak procesem bezproblemowym ani pozbawionym wad w pewnych kwestiach. Powszechne szkolnictwo było cywilizacyjnym krokiem do przodu, jednak poza szczytnym celem nauki niemieckie szkoły służyły także do programowania społeczeństwa: miały wpajać posłuszeństwo i zaufanie wobec państwa, aby tworzyć przydatnych dla monarchii obywateli, a w przypadku mniejszości, takich jak Polacy, dążyć także do germanizacji dzieci. Pruski model szkolnictwa, zreformowany na początku XIX wieku, przyjął się na całym świecie i do dzisiaj funkcjonuje w większości krajów, w tym Polsce. Mimo tego, że szkoły znacząco się

zmieniły przez te 200 lat, to ogół systemu pozostaje w dużej mierze wierny pruskiemu systemowi. Artykuł przedstawia początki funkcjonowania powszechnego szkolnictwa w Prusach, rzucając światło na to, jakie korzenie mają dzisiejsze szkoły.

**Słowa kluczowe:** historia, szkolnictwo, Prusy, germanizacja, dryl

**Abstract:** Prussia was the first country in the world to introduce a functioning compulsory education system. It is one of the achievements of Frederick the Great. The introduction of mainstream education, however, was not a smooth and flawless process in many respects. General education was a step forward in civilization. Still, apart from the noble purpose of learning, German schools also served to program society: they were to instil obedience and trust towards the state, to create citizens useful for the monarchy, and, in the case of minorities such as Poles, also to Germanise children. The Prussian model of education, reformed at the beginning of the 19th century, was adopted worldwide, and to this day, it functions in most countries, including Poland. Even though schools have changed significantly over the past 200 years, the overall system remains mainly faithful to the Prussian system. The article presents the beginnings of public education in Prussia, shedding light on the roots of today's schools.

**Keywords:** history, education, Prussia, Germanization, drill

XVIII wiek w Europie był wiekiem oświecenia, nowych idei, dobrobytu i rodzącego się przemysłu. Na dynamicznie rozwijającym się starym kontynencie zmiany następowały praktycznie na wszystkich frontach, edukacja nie była wyjątkiem. Poziom szkolnictwa w XVII i na początku XVIII wieku był przeważnie bardzo niski, zdominowany przez Kościół, a w krajach katolickich wyjątkową pozycję mieli jezuita, pełniący kierownictwo nad większością seminariów duchownych. Nauka była kosztowna, pozwolić sobie na nią mogła praktycznie jedynie arystokracja i mieszczaństwo, których stać było na wysyłanie dzieci do szkół w dużych miastach lub nawet za granicę, podczas kiedy ubodzy chłopcy pozostawali poza systemem edukacji (Marciniak, 1978). Faktem jest też, że przyzwyczajone do prostego życia chłopstwo często nie widziało sensu w edukacji dzieci.

Warto także zaznaczyć, że na dobre wykształcenie liczyć mogli jedynie mężczyźni, kobiety edukowano, jeśli w ogóle, to tylko w stopniu najbardziej podstawowym. Wynikało to oczywiście z tradycyjnych poglądów na rolę kobiet

w społeczeństwie, powszechnie uważano, że zbyt dobre wykształcenie kobiety może jej zaszkodzić w wypełnianiu podstawowych obowiązków, czyli w dbaniu o męża, dom i dzieci. Najlepiej dla dziewcząt sytuacja wyglądała w krajach protestanckich, w tym w Prusach, gdzie już od XVI wieku mogły one uczęszczać do elementarnych szkół. W dobie oświecenia temat edukacji kobiet zaczął zyskiwać większy rozgłos, ale głównie w odniesieniu do szlachcianek, kobiety z niższych sfer wciąż miały marne perspektywy na wykształcenie (Łukasiewicz, 2014).

Mimo wszystko myśl rozpowszechniania oświaty wśród niższych grup społecznych przewijała się wielokrotnie od epoki odrodzenia. Laicyzację szkolnictwa, poprawę poziomu edukacji oraz jej upowszechnienie postulowało wielu europejskich myślicieli, takich jak Erazm z Rotterdamu, Marcin Luter, Kartezjusz czy Jan Amos Komeński. Temat usprawnienia szkolnictwa był więc w Europie obecny, w wielu krajach podejmowano istotne działania ku temu zmierzające, jednak były to akcje na małą skalę, najczęściej w postaci osób prywatnych zakładających szkoły w swojej okolicy, brakowało natomiast wsparcia ze strony państwa, przez co wszystkie te inicjatywy nie poprawiały generalnie złej sytuacji szkolnictwa. Wyjątkiem była Holandia,

gdzie państwo wspierało tworzenie szkół elementarnych z językiem ojczystym. Szkolnictwo holenderskie było jednym z najlepszych w Europie i służyło za wzór dla sąsiadów, Anglii, Francji i państw niemieckich (Marciniak, 1978, s. 75). Gdy mowa o tych ostatnich, niektóre księstwa wprowadzały formalny obowiązek szkolny.

Prusy wchodziły w XVIII wiek jako jedno z wielu państw niemieckich, Berlin i Królewiec były prowincjonalnymi miastami w porównaniu z Dreznem i Monachium, przodującymi centrami kultury. Co prawda nowa epoka rozpoczęła się wielkim sukcesem Hohenzollernów – koronacją królewską Fryderyka I, jednak jego państwo pozostawało raczej na marginesie europejskiej polityki. Następcą Fryderyka I w 1713 roku został Fryderyk Wilhelm I, zwany „królem-sierżantem”. Słynął on z bycia prostakiem, miał ogładę żołnierza, a także był niesamowitym skąpcem. Jedyłą rzeczą, na którą nie szczędził pieniędzy była armia, na którą wydawał każdy zaoszczędzony grosz, tworząc w ten sposób potęgę pruskiej armii oraz z zaprowadzenia tradycyjnego pruskiego drylu, który z armii zaczął przechodzić na wszystkie inne aspekty państwa. Paradoksalnie Fryderyk był miłośnikiem pokoju, który zapewniał Prusom przez swoje panowanie, a armię wykorzystywał tylko do parad na placu w Poczdamie. Nie można jednak Fryderykowi

Wilhelmowi I odmówić zdolności w efektywnym zarządzaniu państwem:

Nadeszła przecież era badań dokładniejszych, niekiedy podejmowanych przez badaczy, których nie przytłaczała wielkość fryderycjańskich czasów, i zwłaszcza ci badacze dziejów pruskich finansów, pruskiej administracji, dziejów pruskiej armii poczynali stwierdzać ze zdziwieniem, że wiele dokonań pruskich przypisywanych jako klasyczne zdobycze Fryderykowi II było bądź w pełni, bądź częściowo dorobkiem jego ojca. Został więc on wkrótce uznany największym królem pruskim „spraw wewnętrznych” (Salmonowicz, 2006, s. 13).

W interesującym nas kontekście szkolnictwa znów następuje paradoks, gdyż mimo wstrętu „króla-sierżanta” do wszelkich spraw związanych z kulturą, sztuką i nauką możemy w jego panowaniu odnotować pewne sukcesy w kwestii oświaty. Jednym z takich osiągnięć było wprowadzenie obowiązku szkolnego w 1717 roku, aczkolwiek pozostawało ono jednak pustym zapisem, państwo nie dążyło do jego egzekwowania (Krupa, 1977). Na uwagę zasługują uniwersytety w Halle (centrum myśli wczesnooświeceniowej w Niemczech) i Frankfurcie nad Odrą (centrum kameralistyki niemieckiej), chociaż były one

wspierane przez króla oszczędnie, tylko ze względu na ich użyteczność przy kształceniu pastorów i urzędników. Fryderyk był gorliwym, rygorystycznym kalwinistą, odpowiadały mu zatem dogmaty rosnącego w popularność ruchu pietystów, których działalność w swoim państwie wyjątkowo wspierał. Dzięki temu wsparciu pietyści mogli rozwijać wśród niższych sfer społeczeństwa oświatę, budując podstawę dla powszechnego szkolnictwa, z którego później zasłynię państwo pruskie. Szkoły te były nastawione na edukację w stopniu podstawowym, ucząc praktycznych umiejętności, czyli wyłącznie takich, jakie interesowały również prostego króla. Rządy Fryderyka Wilhelma I podsumować można cytatem, który nie dość, że jest zabawny, to także odpowiednio zarysowuje sytuację społeczną w absolutystycznym państwie pruskim:

O Fryderyku Wilhelmie I, który zwykł był używać do kontaktu ze swymi poddanymi nieodłącznie grubej laski, opowiadano, że pewnego razu spotkał w Poczdamie na przechadzce mieszczanina, który zagadnięty przez króla, ze strachu, nie potrafił nic sensownego odpowiedzieć, a kiedy na pytanie, czy kocha swojego króla, także nic nie wyjąkał, znicierpliwiony Fryderyk Wilhelm I za pomocą mocnych ciosów laski pouczył go, że swego króla należy kochać, a nie bać się (Salmonowicz, 2006, s. 13).



Po śmierci Fryderyka Wilhelma I 31 maja 1740 roku nowym królem został jego syn, Fryderyk II, zwany wielkim, twórca potęgi Prus oraz pierwszego faktycznie funkcjonującego powszechnego systemu szkolnictwa. Nabytki terytorialne, w szczególności bogaty Śląsk, w połączeniu ze sprawnym zarządzaniem państwem i inwestycjami w przemysł, zrobiły z państwa pruskiego pod panowaniem Fryderyka jeden z najsilniejszych krajów Europy (Kowalczyk, 2018). Monarcha zasłynął także z licznych reform wewnętrznych, jedną z nich była reforma oświaty z 1763 roku. Co kierowało Fryderykiem przy ustanawianiu powszechnego przymusu szkolnego?

Filozof z Sanssouci od młodego wieku prezentował się na przeciwieństwo swojego ojca – czytanie, filozofia i muzyka pociągały go bardziej niż polowania i żarliwa religijność. Doprowadzało to do licznych sporów z despotycznym rodzicem, kłótnie, prowadzące nawet do bicia, w pewnym momencie stały się nagminne. W rezultacie Fryderyk pewnego razu postanowił uciec, jednak przez nieostrożność plan ten dotarł do uszu króla, co poskutkowało uwięzieniem księcia i egzekucją pomagającego w planach ucieczki porucznika von Katte, wykonaną na oczach młodzieńca. Ciało ściętego – na polecenie troskliwego króla – pozostawiono na cały

dzień pod oknem Fryderyka. Zastraszony spełniał później wolę ojca, odstawiając na bok własne zainteresowania, szkoląc się w administracji, finansach i wojskowości. Despotyczne wychowanie Fryderyka Wilhelma odniosło piętno na jego synu, który po przejęciu władzy stał się zimnym, wyrachowanym i bezwzględnym monarchą, a także jak to opisuje Stanisław Salmonowicz: „Poczucie i pewność własnej wartości, skazywanie się na dumną samotność, z której z wiekiem narodzi się niezmierna, nieograniczona pogarda dla ludzi” (2006, s. 54). Mimo nienawiści wobec ojca, przejął po nim pewne cechy i kontynuował generalny kurs jego polityki wewnętrznej, umacniając absolutyzm monarszy i panowanie twardą ręką.

Reforma oświaty nie była więc wyrazem troskliwości wobec chłopów, którymi Fryderyk gardził, ciężko też mówić o idealistycznym wprowadzaniu w życie ideałów oświecenia, bo król w swoich działaniach kierował się tylko jedną ideą – interesem państwa pruskiego. Chłopi byli w tamtych czasach największą klasą społeczną w każdym państwie, stanowili więc podstawę gospodarczą kraju, a także główne źródło rekrutów do armii. Fryderyk doskonale zdawał sobie z tego sprawę i wiedział, że poprawienie sytuacji chłopów, także w kwestii ich edukacji, jest istotne dla rozwoju państwa.

Po dojściu Fryderyka do władzy rozwój oświaty zrazu uległ zahamowaniu: opór stanów wschodniopruskich wobec finansowania rozwoju oświaty, problem wojen śląskich, wojny siedmioletniej, a także inne wydatki odwracały uwagę monarchy od kwestii szkolnictwa. Kiedy w 1748 Jan Juliusz Hecker, pedagog i twórca pierwszej szkoły realnej w Berlinie, zwrócił się do króla z propozycją reformy oświaty nie otrzymał odpowiedzi. Dopiero po zakończeniu wojny siedmioletniej pokojem w Hubertusburgu w 1763 roku Fryderyk mógł zająć się kwestią edukacji swoich poddanych, zwrócił się wtedy do Heckera z zadaniem przygotowania planu funkcjonowania szkolnictwa w kraju. Instrukcja ta powstała i została ogłoszona jeszcze w tym samym roku 23 września pod nazwą „General-Land-Schul-Reglement” – Generalny regulamin szkół ludowych, będący wówczas najpełniejszym aktem prawnym regulującym kwestię szkolnictwa (Krupa, 1977, s. 1).

Regulamin zaostrzał przymus szkolny wprowadzony przez Fryderyka Wilhelma I, którym objęte były dzieci od 5 do 14 roku życia, starsza młodzież miała uczęszczać na niedzielne lekcje czytania, pisania i religii. Jako że w tamtych czasach chłopskie dzieci miały swoje obowiązki przy pracy na roli regulamin konstruował program zajęć w taki sposób, żeby miały one możliwość uczęszczania na

lekcje. Rok szkolny trwał od 25 września do 15 kwietnia, a więc głównie w zimie, kiedy nie było tyle roboty przy gospodarstwie, panował także nakaz wynajmowania pastucha bądź ustalania kolejności dzieci przy pasaniu bydła, tak, aby praca umożliwiała im naukę. Lekcje odbywały się codziennie, rano i popołudniu, z wolnymi popołudniami w środy i soboty. Tygodniowa liczba godzin przeznaczonych na lekcje w zimę wynosiła 30, a w lato 9, powtarzano wtedy wiadomości zdobyte przez zimę. Za naukę płacili rodzice, opłata była zależna od zaawansowania nauki, w zimie od 6 do 10 fenigów tygodniowo, w lato cena spadała do 1/3. Nie była to wysoka cena, oczywiście po to, aby każdego na edukację dzieci było stać. W okresie letnim, kiedy wynagrodzenie spadało, nauczycielowi wolno było podjąć się dodatkowej pracy dorywczej.

Opłaty rodziców stanowiły całość utrzymania szkoły i zazwyczaj okazywały się niewystarczające, tym bardziej, że rodzice mimo nakładanych kar często unikali obowiązku wysyłania dzieci na zajęcia, nie chcąc rezygnować z ich pomocy w gospodarstwie. Także właściciele ziemscy, którzy nie chcieli tracić taniej siły roboczej, uniemożliwiali wysyłanie dzieci do szkół, chociaż byli do tego zobligowani przez regulamin. Przyjmuje się, że pod

koniec XVIII wieku w Prusach do szkół uczęszczało około 50% dzieci (Łukasiewicz, 2014, s. 2).

Głodowe pensje nauczyciela nie zachęcały do podjęcia się tego zawodu, a także odbijały się na jakości edukacji. Nauczycieli, szczególnie tych faktycznie do zawodu się nadających, brakowało, mimo niskich wymagań, którymi miała być pobożność, dawanie dobrego przykładu młodzieży i pewna sprawność w nauczaniu (Krupa, 1977, s. 2). Hecker już od 1748 roku prowadził kursy przygotowawcze dla nauczycieli, jednak nie pokrywały one zapotrzebowania na belfrów dla całego kraju (Marciniak, 1978, s. 76). Zaradny król znalazł jednak genialne w swej prostocie rozwiązanie tego problemu, obsadzając posady nauczyciela w większości zupełnie nienadającymi się do tego zawodu inwalidami wojennymi, których po wojnie siedmioletniej oraz wojnie o sukcesję bawarską nie brakowało. W ten sposób uzupełniane były kadry nauczycielskie, a Fryderyk nie musiał płacić inwalidom odszkodowania. Byli żołnierze najczęściej nie spełniali nawet minimalnych wymagań stawianych nauczycielom, braki w talencie do nauczania uzupełniali za to żołnierskim drylem, tak charakterystycznym dla pruskiego wojska. Rezultatem tego zabiegu była tragiczna jakość wychowania szkolnego, na którą często narzekali rodzice, jednak przez brak

zastępstwa wojskowi mogli dalej terroryzować młodzież, a żołnierska musztra w szkołach stała się normą, niestety zbyt często widoczną do dzisiaj. Surowe karanie niepokornych dzieci poprzez bicie lub inne poniżające czynności było obecne, chociaż epoka oświecenia takie praktyki, wywodzące się z XVII wieku, krytykowała (Ariès, 1995, s. 152). Regulamin szkolny nakazywał nauczycielom ograniczanie bicia, ale prawdziwe zmiany w tej kwestii przyniesie dopiero wiek XIX. Generalnie tragiczny poziom nauczycieli pozostawał bez zmian aż do reform z czasów Fryderyka Wilhelma III. W parze z nieodpowiednimi nauczycielami szły też nieodpowiednie lokale pełniące role budynków szkoły. Bardzo często sala szkolna była jednocześnie domem nauczyciela i jego rodziny, a w zimę pełniła także funkcję chlewu, kurnika i stajni. Nauka odbywała się wtedy w brudzie i zaduchu. Brak zainteresowania ze strony państwa, podobnie jak w przypadku nauczycieli, utrzymywał w tej kwestii *status quo*.

Biednie prezentował się program nauczania „obejmujący naukę czytania, pisania, religii i katechizmów, rzadziej rachunków” (Krupa, s. 2). Szkoła miała przede wszystkim wychować dzieci na wiernych poddanych. Przystawianie wiedzy odbywało się metodą pamięciową, pomocami naukowymi były tablice i podręcznik, który

obowiązkowo musiał posiadać każdy uczeń. W przypadku ubogich rodzin, których nie stać było na zakup książki, ustawa przewidywała wypożyczenie szkolnego egzemplarza, zakupionego przez gminę. Na bardziej zaawansowane edukowanie chłopstwa zdaniem króla nie było potrzeby, jak sam powiedział: „Na wsi wystarcza, jeśli jej mieszkańcy uczą się trochę czytania i pisania, jeśli umieją za dużo, uciekają do miasta i chcą zostać sekretarzami lub czymś w tym rodzaju” (Krupa, 1977, s. 7).

Nadzór nad całym projektem pełnił kościół protestancki poprzez Naczelny Konsystorz w Berlinie, a inspekcje przeprowadzać mieli proboszczowie, wizytując podlegające im szkoły raz w tygodniu. Pastorowie mieli także przeprowadzać egzaminy oraz raz na miesiąc organizować spotkania doszkolające nauczycieli. W praktyce jednak szkoły podlegające jednemu proboszczowi często były na tyle od siebie odległe, że odwiedzanie ich raz na tydzień było niemożliwe.

„General-Land-Schul-Reglement” dotyczył wyłącznie szkół protestanckich. Osobną ustawę dla tego terenu opracował Ignacy Felbiger, opat klasztoru augustianów w Żaganiu (Sagan), a wydana została 3 listopada 1765 roku (Krupa, 1977, s. 3). Generalne założenia regulaminu dla Śląska były takie same jak dla reszty kraju, z tym, że

pewne elementy organizacji szkół były lepiej opracowane. Wprowadzono ostrzejsze kary dla rodziców, którzy nie wysyłali swoich dzieci do szkoły, a mało zamożni mieszkańcy mogli płacić połowę opłaty za naukę. Aby jak najwięcej dzieci uczęszczało na lekcje ustawa definiowała także w jakiej odległości powinny być od siebie szkoły, w zależności od warunków terenowych. Wobec samych szkół zaistniały wymogi w kwestii warunków w nich panujących: sala musiała być jasna i dostosowana do liczby dzieci, a w przypadku szkół zatrudniających kilku nauczycieli każdy musiał mieć zapewnione osobne pomieszczenie.

Ustawa więcej uwagi poświęcała też nauczycielom, którzy mieli szkolić się w seminariach nauczycielskich we Wrocławiu (Breslau), Żaganiu (Sagan), Lubiążu (Leubus), Raciborzu (Ratibor) i Rudzie (Neurode), a warunkiem otrzymania pracy miało być posiadanie świadectwa ukończenia kursu nauczycielskiego. Aby nauka postępowała sprawniej sam Felbiger przygotował podręcznik dla nauczycieli, zawierający wskazówki oraz streszczony program nauczania. Nauczyciele mieli obowiązkowo posługiwać się językiem niemieckim, Fryderyk chciał w ten sposób zgermanizować polskojęzyczną ludność Śląska, nie przynosiło to jednak efektów. Nadzorować szkoły miał Kościół katolicki (Krupa, 1977, s. 5). Zaostrzono wymagania



względem duchownych kandydatów na inspektorów szkolnych, dla których warunkiem otrzymania parafii miało być zaświadczenie o wysłuchaniu wykładów z pedagogiki.

Tak w skrócie działało szkolnictwo w Prusach do końca wieku oświecenia. Mimo wszystkich wymienionych wad pruskiego szkolnictwa powszechnego system ten, bądź co bądź, działał i dawał rezultaty:

Z końcem XVIII w. mieszkańcy państwa pruskiego byli w swej masie lepiej edukowani niż ludność jakiegokolwiek kraju europejskiego. Stanowiło to jedną z istotnych przesłanek mocarstwowej kariery Prus w XIX w. i było przedmiotem naśladownictwa (Rostworowski, 2009, s. 468).

Kaleki system szkolnictwa został zreformowany za panowania Fryderyka Wilhelm III na początku XIX wieku. System ten, wierny założeniom z czasów Fryderyka Wielkiego, świetnie spisywał się w masowej edukacji społeczeństwa wychowującej posłusznych obywateli i sprawnych robotników, i był chętnie wprowadzany na całym świecie. Pruskie szkoły wciąż obowiązują w większości krajów świata, w tym w Polsce, mimo że widzimy, chociażby na przykładzie Finlandii, że nowe, bardziej humanitarne sposoby nauczania

przynoszą lepsze efekty. Powinniśmy więc zadać sobie pytanie, czy nie powinniśmy zostawić w tyle tradycyjnego modelu szkoły, wywodzącego się z tradycji absolutystycznej, mającej w pogardzie indywidualność?

## **Bibliografia**

Ariès P., 1995: *Historia Dzieciństwa*. Przeł. M. Ochab. Wydawnictwo Marabut, Gdańsk.

Kowalczyk R. W., 2018: *Era Fryderyka II. Narodziny pruskiej potęgi gospodarczej w XVIII stuleciu*. Śląsk, Katowice.

Krupa M., 1977: *Oświata ludu w Prusach w II połowie XVIII w. (w świetle ustawodawstwa szkolnego)*, „Roczniki Humanistyczne”, tom 25, nr 2, s. 279–292.

Marciniak Z., 1978: *Zarys Historii Wychowania*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Łukasiewicz D., 2014: *Edukacja dziewcząt pod zaborem pruskim na przełomie XVIII i XIX wieku*. „Biuletyn Historii Wychowania”, nr 31, s. 61–83,

<https://doi.org/10.14746/bhw.2014.31.5> [dostęp 10.04.2022].

Rostworowski E., 2009: *Historia Powszechna. Wiek XVIII*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Salmonowicz S., 2006: *Fryderyk Wielki*. Ossolineum, Wrocław.